

Dr John Oswalt , Exodus, sesja 3, Exodus 5-6

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt i jego nauczanie na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 3, Exodus 5-6.

Zacznijmy od modlitwy. Ojcze, radujemy się Tobą. Jesteś powodem radości. Gdyby tak nie było, nie byłoby radości na świecie.

Byłoby to po prostu miejsce, w którym psy zjadają psy, w którym za wszelką cenę przetrwają najsilniejsi, a wszystkim rządzi przypadek. Dziękuję, że tak nie jest. Dziękujemy, że jesteś naszym Ojcem, że troszczysz się o wszystko, na czym nam zależy.

Interesuje Cię wszystko, czym my się interesujemy. Dziękujemy Ci Panie, że tak żarliwie nas kochasz. Łamie Twoje serce, gdy grzeszymy i błędzimy, a mimo to, Panie, nie odrzucasz nas.

Zwracacie się do nas wielokrotnie, za co dziękujemy. To powód do radości. Dlatego dziękujemy Wam dzisiejszego wieczoru za możliwość wspólnego spędzenia czasu wokół Waszego słowa.

Dziękujemy za wzajemną stymulację, jaką otrzymujemy, gdy razem dzielimy się, myślimy i rozmawiamy, i modlimy się, aby stało się to ponownie dzisiejszego wieczoru. Kiedy patrzymy na tę część Pisma Świętego, o Panie, otwórz ją dla nas nie tylko po to, abyśmy mogli napełnić nasze umysły nowymi informacjami, ale aby Twój Duch Święty mógł mieć głębszy dostęp do naszych serc i zmienić nasze życie ze względu na zagubiony świat. W Twoje imię modlimy się, amen.

W porządku, w zeszłym tygodniu pominąłem jeden punkt, gdy doszliśmy do końca, i to jest punkt dotyczący zatwardzenia serca faraona. Kiedy podróżuję, często organizuję sesję pytań i odpowiedzi. Zwykle pojawiają się dwa pytania.

Zatwardzenie serca faraona i rzeź Kananejczyków. Wszystkie pozostałe pytania są łatwe. A co z zatwardzeniem serca faraona? Cóż, przede wszystkim pamiętajcie, że faraon nie był miłym człowiekiem.

Faraon nie był przyjacielskim człowiekiem, którego można było łatwo przekonać do właściwego postępowania. Faraon uważał się za Boga. Od chwili, gdy osiągnął już taki wiek, że mógł cokolwiek zrozumieć, traktowano go jak Boga.

Jego droga była prawem. Jak dotąd nie odkryliśmy żadnych kodeksów prawnych w Egipcie. Masz je w Mezopotamii, ten słynny, o którym wielu z nas uczyło się w szkole średniej, Kodeks Hammurabiego, i jest jeszcze cztery lub pięć innych z Mezopotamii.

Nie ma kodeksów prawnych z Egiptu. A domniemanie jest takie, że faraon wymyślił to na bieżąco. Był Bogiem i wszystko, co powiedział dzisiaj, było prawem i cokolwiek powiedział jutro, było prawem.

Więc to nie jest miły człowiek. To dyktator wojskowy, który myśli, że jest Bogiem i jest zdeterminowany, by postawić na swoim. Zatem nie jest tak, że ten miły człowiek powie: „Och, czy nie byłoby miło wypuścić Hebrajczyków, a Bóg powie: nie!”. Nie o tym mówimy.

Jeśli spojrzysz na znajdujące się tam odniesienia, zauważysz, że w rzeczywistości powiedziane są trzy różne rzeczy. Przede wszystkim jest stwierdzenie: Ja, czyli Bóg, zatwardzę jego serce. Ale także w rozdziale 8, wersetach 15 i 32, po prostu powiedziano: Serce faraona było twarde.

To po prostu fakt. A są też, przepraszam, to było, zmienię tutaj odniesienia. Istnieją cztery odniesienia do tego.

Rozdział 7, wersety 13 i 22; Rozdział 8, wersety 19 i 9; oraz rozdziały 7 i 35. Pięć razy powiedziano nam po prostu, że miał twarde serce.

Był człowiekiem o twardym sercu. Są też dwa, które moim zdaniem są bardzo istotne. 8, 15 i 32, gdzie jest napisane: Faraon zatwardził swoje serce.

Zatem znowu nie mówimy o tym, że Bóg zrobił coś temu człowiekowi wbrew jego woli. Dlaczego nie chce wypuścić tych ludzi? Tak naprawdę są dwa powody. Po pierwsze, widzimy w rozdziale 14, jeśli spojrzysz tam, w rozdziale 14, wersecie 5, kiedy powiedziano królowi Egiptu, że lud uciekł, faraon i jego słudzy zmienili o nich zdanie i powiedzieli: „Co mamy zrobione? Wypuściliśmy Izraelitów i straciliśmy ich usługi.

Jest więc jeden powód, dla którego zatwardza swoje serce, ponieważ będzie to zbyt kosztowne. Ale jest jeszcze jeden powód, dla którego faraon zatwardził swoje serce. A to oznacza, że nikt nie będzie mi mówił, co mam robić.

W pewnym sensie Jahwe mówi do Mojżesza: moje polecenie, aby wypuścić tych ludzi, zatwardzi jego serce. Mamy więc człowieka, który wierzy, że jest Bogiem, człowieka, który wierzy, że może zrobić wszystko, co mu się podoba, kiedy tylko chce. I Bóg mówi, że coś się stanie temu facetowi.

Zostanie postawiony w sytuacji, w której odkryje, że nie ma absolutnej wolności robienia, co chce. Dlaczego? Bo Bóg mu nie pozwoli? Nie? Nie. Ponieważ przez całe życie decydował, że będzie robił, co chce.

A to teraz stawia go w sytuacji, w której nie ma już wolności wyboru. Niektórzy z Was są tutaj za młodzi, aby o tym wiedzieć. Inni z nas są na tyle dorośli, że to wiedzą.

Rób coś wystarczająco długo, a nie będziesz mieć wolności, by robić cokolwiek innego. Spotykam uczniów, którzy nigdy przenigdy nie robili nic dodatkowego poza zajęciami. A oni mówią: och, profesorze, na tych zajęciach to zrobię.

I mówię sobie: powodzenia, kochanie. Wybrali drogę i myślą, że mają wolność, ale już jej nie mają. I tak jest tutaj z faraonem.

Bóg stworzył świat w taki sposób, że jesteśmy niezachwiani w naszych wyborach. I nie mamy już wolności, by robić cokolwiek innego. Ten człowiek nie ma wolności, aby hojnie pozwalać ludziom odejść, nawet gdyby chciał, a nie chce.

Nie ma już tej wolności. Chcę więc powiedzieć, że ten proces jest o wiele bardziej złożony niż dźwięki serca zatwardziałego przez Boga faraona. Czy serce faraona było zatwardiałe z powodu działań Boga? Tak.

Ale czy Bóg zatwardził serce faraona wbrew jego własnej woli? Nigdy. Nigdy. Faraon robił to, co chciał, w wyniku tego, czym postanowił być przez całe swoje życie.

OK, pytania lub komentarze, zanim to zostawimy? Ile lat miałby faraon? Cóż, nie wiemy, kim dokładnie był faraon, ale przypuszcza się, że ma około 40 lat. Ale naprawdę nie wiemy. Jak powiedzieliśmy w zeszłym tygodniu, te położne mają imiona, ale faraon nie.

Coś jeszcze? OK, ostatnia szansa. W rozdziale 5 Mojżesz, po uzyskaniu aprobaty ludu, jest bardzo podekscytowany, pod koniec rozdziału 4, Bóg usłyszał nasze wołanie, a oni pokłonili się i oddali cześć. Na tym zakończył się rozdział czwarty.

Teraz idą do faraona. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził mi święto na pustyni. Czy to było zwodnicze? To wypuści mój lud, aby mógł się stąd wydostać i udać się do ziemi obiecanej.

Nie wiem, czy czytaliście wcześniej, czy nie, ale w ciągu następnych pięciu plag każda z nich, mówi Mojżesz, wypuści mój lud, aby mógł pójść i oddać mi cześć na pustyni. Więc pytam, co o tym sądzicie? Czy to oszustwo? Dokładnie. Dokładnie.

Zamierzali oddać mu pokłon. Ma to związek z tym, o czym rozmawialiśmy dwa tygodnie temu na temat celu tej książki. Dlaczego Bóg wyprowadził lud z Egiptu? Żeby wiedzieli, kim jest i żeby mógł wrócić do domu.

Ziemia obiecana to sos. Zatem nie, nie jest to w najmniejszym stopniu zwodnicze. Właśnie po to są wybawieni, aby mogli udać się na pustynię i oddać cześć jednemu Bogu, który jest Bogiem.

I w tym uwielbieniu doświadczcie tego, do czego wszyscy zostaliśmy stworzeni. A tak na marginesie, mogli udać się do ziemi obiecanej. Jest to więc dość istotne.

OK, to będzie w tle na przyszły tydzień. Byłoby, ale jest w porządku. Faraon rozumie, że trzy dni zabiorą ich poza granicę Egiptu.

Jeśli pójdą trzy dni na pustynię, aby oddać cześć Bogu, wylatują stąd. I dlatego w przyszłotygodniowym badaniu zobaczymy, że próbuje się targować. Więc tak, On wie, że jeśli pójdą na pustynię, aby oddać cześć Bogu w trzydniową podróż, nie wrócą.

Ale to interesujące. To nie jest wypuszczenie moich ludzi dlatego, że zasługują na wolność. To nie jest wypuszczenie mojego ludu dlatego, że był prześladowany zbyt długo.

Wypuść mój lud, aby poszedł i oddał mi pokłon. To teraz trochę polityczne. Ale to, co wydarzyło się w Ameryce, polega na tym, że zaczęliśmy czcić wolność i to nas zabija.

Zostaliśmy stworzeni, aby wielbić Boga. Czy Bóg nienawidzi ucisku? Absolutnie. Czy Bóg nienawidzi ludzkiej niewoli? Absolutnie.

Ale On ma dla nas coś więcej na myśli, niż tylko uwolnienie z niewoli. I to jest bardzo, bardzo istotna kwestia w tej książce: rozdział piąty, werset drugi.

Spójrz na to pytanie. I pamiętaj, przez całą drogę musisz mieć to na uwadze. Za każdym razem, gdy widzisz Pana, jest to równoznaczne z Jahwe.

Co mówi faraon? Przeczytaj to, ktoś. Werset drugi. Tak.

Tak. Jakie jest tutaj prawdziwe pytanie? Kim jest ten Jahwe? Kim jest ten facet, który ośmiela się przysłać tutaj bandę włochatych, brodatych Semitów i powiedzieć mi, żebym ich wypuścił? Nie znam żadnego Jahwe. Jaki jest zatem cel plag? Suwerenność Boga.

Aby nauczyć faraona, kim naprawdę jest Jahwe. Gdyby chodziło o wyprowadzenie ludu z Egiptu, to jedna wielka plaga by tego dokonała. Bum, już ich stąd nie ma.

Pytanie brzmi: kim jest Jahwe? I to będzie znowu przewijający się tutaj temat. Zobaczymy to, szczególnie w badaniu w przyszłym tygodniu. Jaki jest związek między znajomością Jehowy a posłuszeństwem Mu? Nie znam go i nie pozwolę ci odejść.

Jaki jest związek między znajomością Jehowy a posłuszeństwem Mu? Co to znaczy, że nie jestem mu posłuszny? Nie znam go. Nie znam tego, kim jestem, który jest źródłem wszystkiego, co istnieje. Nie znam tego, który stworzył świat pstryknięciem palców.

Jeśli stanę na tylnych łapach i powiem „nie”, to całkiem wyraźny znak, że nie wiem, z kim rozmawiam. A jednak, a jednak, robimy to. I on na to pozwala.

Nie mówi, że miałeś jedną szansę i tyle. Nie? Nie. W kółko i w kółko.

Kim jest Jahwe? Łaskawy, nieskory do gniewu, pełen życzliwości. Czytamy Stary Testament i widzimy tego Boga, który jest zły. Ale zapominamy.

Jest wściekły po około 87 000 dobrych powodów do wściekłości. Dobra. Co zatem faraon sądzi o szczerości ich prośby? Co mówią nam wersety czwarty i piąty? Czy oni naprawdę słyszeli od jakiegoś Boga? Co ona mówi? Cztery i pięć.

Co to mówi ? Właśnie wyszli z pracy. Oni to wymyślili. Tak.

Nie ma Jahwe. Wymyśliłeś go. Nigdy o nim nie słyszałem.

Jeśli więc nigdy o nim nie słyszałem, oznacza to, że on nie istnieje. Wymyśliłeś to wszystko. Co to mówi o tym, jak ludzie świeccy rozumieją niektóre z naszych duchowych trosk? Nie znają Boga.

Dlatego go nie ma. Wynagradzamy to sobie, dla własnych celów. To tylko kula.

To głupota. Tak. Tak.

Nie powinniśmy więc być zaskoczeni, jeśli świecki świat choć przez chwilę nie pomyśli, że jesteśmy szczerzy. Nie możesz być szczerzy. Nie ma Boga.

Musieliby odpowiedzieć na jedno. Tak. A to bardzo nieprzyjemna myśl.

Więc nie. Ale znowu myślę, że naprawdę ważne jest, abyśmy w pewnym sensie uświadomili sobie, że nie jest to kwestia tego, że tak naprawdę nie lubimy Boga, o którym mówisz. Zgadzamy się, że istnieje, ale nie do końca .

Nie. Nie znam żadnego Jahwe. Dlatego nie ma takiego.

Nie prosimy o jednego. To też prawda. To też prawda.

W porządku. Wydaje więc słynny rozkaz. Cegły mułowe muszą mieć jakieś spoiwo, które utrzyma je razem podczas suszenia na słońcu.

W wielu częściach świata do tego celu wykorzystuje się muszle. W Egipcie zazwyczaj używano słomy. Jako spoiwo utrzymujące to razem.

I dano im słomę. A teraz nie dostaną już słomy. Muszą iść po swoje.

Wersety od 15 do 21. Czego nie zrobili nadzorcy? Nie wołali do Boga. Masz wrażenie, że oni też nie znali Jahwe.

A jeśli tak, to nie był kluczową częścią ich życia. Udają się więc do faraona, ciemiężyciela, i starają się uzyskać pomoc. I nie dostają żadnej ulgi.

A on mówi, że nie ma mowy. Zatem w wersecie 20, kiedy opuścili faraona, zastali Mojżesza i Aarona czekających na nich. A oni powiedzieli: w tym miejscu straciłem głos w Komitecie Tłumaczeń New Living.

Wiedziałem, że to zrobię, ale i tak chciałem położyć to na podłodze. Naprawdę współczesna wersja powiedziałaaby: niech cię diabli. To właśnie powiedzieli.

Wiesz, NIV jest bardzo, bardzo miły. Niech Pan spojrzy na Ciebie i Cię osądzi. Tak.

Niech cię diabli, Mojżeszu. Dlaczego obwiniają Mojżesza i Aarona? Oni to wszystko wymyślili. Tak tak.

Myślę, że masz całkowitą rację. Tak. Tak, myślę, że masz całkowitą rację.

Myślę, że masz całkowitą rację. I czy to nie interesujące? Cofnijmy to trochę dalej. Co zrobili Mojżesz i Aaron, co wpędziło ich w kłopoty? Posłuchali Boga i co zrobili? Tak.

Gdyby Mojżesz i Aaron po prostu trzymali się z daleka i nie denerwowali faraona, wszystko byłoby dobrze. Tak, dokładnie. Wolelibyśmy żyć w niewoli, niż stawić czoła wyzwaniom, jakie wiążą się z wyzwoleniem z naszej niewoli.

Tak. Dokładnie. Dokładnie.

Bóg przybędzie z kilkoma dużymi helikopterami i zabierze nas stąd. I nic nas to nie będzie kosztować i w niczym nie zaszkodzi. To właśnie często zdarza się w głoszeniu zbawienia.

Teraz jestem kaznodzieją, mogę mówić. Przyjmij Jezusa, a nie będziesz mieć więcej kłopotów. Faktem jest, że przyjmujesz Jezusa, a kłopoty dopiero się zaczynają.

Kiedy leżysz na dnie rowu i nie wzbudzasz niepokoju u wroga, życie może być całkiem proste. Ale po prostu wejdź na stopień i zacznij machać flagą Jezusa i zgadnij co? Nadchodzi ogień wycelowany w ciebie. A w naszym głoszeniu zbawienia tak, musimy powiedzieć ludziom: przyjmijcie Chrystusa, a nastąpi wybawienie od waszych problemów, od waszych trudności, ale wybawienie może nastąpić poprzez zwiększone problemy i zwiększone trudności.

Na to ci goście nie byli gotowi. Jeśli udanie się na pustynię, aby oddać cześć Bogu, będzie wymagało zrobienia większej liczby cegieł, zapomnij o tym. Gdyby wszystko było łatwe, tak, Boże, mógłbyś mieć swoją drogę w moim życiu.

Ale jeśli to będzie trudne, jeśli będzie to wiązać się z bólem, jeśli będzie to wymagało walki. Wylicz mnie.

Wylicz mnie. Nie chcę tam iść. Tak, nie chcieli ponosić odpowiedzialności za to, co mogło się tu wydarzyć.

Dałeś nam więc do myślenia faraona i jego sługi i włożyłeś w ich rękę miecz, aby nas zabić. Więc. Jak Mojżesz reaguje? Werset 22.

Czy posłałeś mnie, abym sprowadził kłopoty na tych ludzi? Faraon kwestionował tożsamość Jahwe. O co pyta Mojżesz? Jego motyw, jego dobroć. Teraz.

W tle komentuję. I. Mówiłem to wiele razy i usłyszysz to znacznie częściej, jeśli pozostaniesz tu ze mną.

Hebrajski ma bardzo małe słownictwo, co oznacza, że większość słów ma bardzo duże zasoby znaczeniowe. Jest więc takie słowo. Rah, myślę, że to bardzo odpowiednie brzmienie.

Rah. To jest szorstkie gardłowe. Często jest tłumaczone jako zło.

I to jest dobre tłumaczenie. Ale. Oznacza to wiele innych rzeczy, aż do kłopotów.

Często powtarzałem studentom, że prawdopodobnie najbliższe angielskie słowo jest złe. Hitler był złym człowiekiem. Mam zły dzień.

Och, moralnie zły dzień, co? Nie? Nie. Tylko taki, który jest pełen trudności. Myślę jednak, że użycie tutaj tego słowa jest bardzo interesujące.

Boże, sprawiasz tym ludziom kłopoty. Czy jesteś dobrym facetem? Naprawdę mnie tu wysłałeś? Aby pogłębić ich ucisk. Jesteś jakimś bogiem, prawda? Nie wiem jak Wy, ale ja tam byłem.

Poczekaj chwilę, Boże. Poczekaj minutę. Czy jesteś naprawdę dobry? Kiedy nawet jeśli nie spowodowałeś tego rodzaju ucisku, pozwoliłeś, aby to się wydarzyło.

Słyszałem o pewnym małżeństwie, które dzisiaj pracowało w służbie. Którym w ciągu dwóch miesięcy spłonął drugi dom. Nie wiem, czy ludzie w ich zborze mają to gdzieś, czy wiecie, ojciec Johna Wesleya.

Spłonęli pod nimi plebanie. A John Wesley ledwo uszedł z życiem, ponieważ zbór miał już dość tego kaznodziei. Ale jest problem.

Zatem oferta wybawienia w rzeczywistości pogorszyła sytuację. Dlaczego Bóg na to pozwolił? Ruth mówi, że testuje. Nie starczyło im rozpaczy.

Tak, spójrz na rozdział szósty, werset pierwszy. Co mówi Bóg? Teraz zobaczysz, co zrobię. Czy Bóg, czy Bóg ma dość wolności w moim życiu, aby sprowadzić trudności, jeśli dzięki temu Jego łaska stanie się bardziej widoczna? Gdyby dopiero stamtąd wyszli, wiedzielibyśmy o Jahwe o wiele mniej niż wiemy.

Teraz zobaczysz. Czy Bóg ma swobodę wnoszenia trudności w moje życie? Kłopoty w porządku w moim życiu. Aby obserwujący go świat mógł lepiej poznać, kim naprawdę jest.

Dokładnie, dokładnie, dokładnie, tak. Tak, tak, ale tak często. Celem mojego życia nie jest ukazanie światu Chrystusa w całej jego pełni.

Celem mojego życia jest wygoda, lekkość i przyjemność. I Boże, podoba mi się ta nazwa i uważam ją za teologię. Lub, jak powiedział ktoś inny, wywal to i chwyć.

Tak, chcę Boga, który będzie się mną opiekował, zaspokajał moje potrzeby i robił, co chcę, co nazywa się bałwochwalstwem. Czy mogę szczerze zaufać Jego dobroci? Niech moje życie pójdzie w jego ręce, aby mógł zrobić z nim, co chce. Aby można go było poznać w zaginionym świecie.

To są głębokie pytania. OK, kontynuujmy. Rozdział szósty, wersety od pierwszego do ósmego.

Rozmawialiśmy już o tym, pytanie pierwsze. Werset trzeci wzbudził przez lata duże zainteresowanie naukowców. Bóg powiedział do Mojżesza: Ja jestem Jahwe.

Ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg wszechmogący. Ale w moim imieniu, Jahwe, nie dałem im się w pełni poznać. Ale jest z tym problem.

Ponieważ imię Jahwe pojawia się w Księdze Rodzaju. Całkiem sporo się pojawia. Pojawia się w kilku ciekawych momentach.

Jeden z najbardziej interesujących dla mnie znajduje się w 22. rozdziale Księgi Rodzaju. Wróć tam, proszę. Rodzaju 22.

Chcę, żebyś spojrział. Jakiś czas później, co? Werset pierwszy. Bóg poddał Abrahama próbie.

Werset drugi. Następnie Bóg powiedział – werset trzeci.

Gdy narąbał już dość drewna na ofiarę całopalną, udał się na miejsce, o którym powiedział mu Bóg. Przejdźmy do wersetu ósmego. Izaak zostaje zapytany, gdzie jest baranek.

Abraham odpowiedział, że sam Bóg zapewni jagnię na ofiarę całopalną. Werset dziewiąty. Kiedy dotarli na miejsce, o którym powiedział mu Bóg.

Więc to był Bóg, Bóg, Bóg, Bóg. Teraz werset 11. Ale anioł Jehowy zawołał na niego z nieba.

Werset 12. Teraz wiem, że boicie się Boga. Zatem Abraham w wersecie 14 nazwał to miejsce, które Jahwe zapewni.

Do dziś będzie to zapewnione na górze Jehowy – werset 16. Przysięgam na siebie – wyrocznia Jehowy.

Czy to nie interesujące? Aż do chwili poświęcenia jest to Bóg. Myślę, że istnieją dwa możliwe rozwiązania Księgi Wyjścia 6-3. Po pierwsze, nie, oni nie znali etykiety, Jahwe.

Aż do czasów Mojżesza. A następnie Mojżesz, powodując, jak podejrzewam, ustne tradycje przekazane z Księgi Rodzaju. Powodując ich zapisanie.

Mojżesz powiedział: „Hej, oto Jahwe w działaniu”. Abraham go tak nie nazwał. Abraham go wezwał, na górę Bożą, będzie zapewnione.

Ale Mojżesz mówi: „Ach, to jest Jahwe, którego poznałem”. To jedna z możliwości. Że tak naprawdę nie znali jeszcze etykiety.

Ale jest jeszcze jedna możliwość. A to wiąże się z tym, o czym rozmawialiśmy już wiele razy. Imię w Starym Testamencie to znacznie więcej niż etykieta.

Imię to charakter, reputacja. Myślę więc, że jest możliwe, że znali etykietę. Ale oni nie znali Jego imienia.

Nie wiedzieli, że On jest Bogiem dotrzymującym przymierza. W tym sensie, że mieli to wiedzieć. Nie wiedzieli, że On jest Bogiem przebywającym w tabernakurze.

W tym sensie, że mieli to wiedzieć. Nie wiedzieli, że On jest stwórcą w tym sensie, w jakim mieli to wiedzieć.

Więc to jest druga możliwość. I myślę, że, jak powiedział ten człowiek, płaci ci pieniądze i daje ci wybór. Co do tego co się tutaj dzieje.

Gdybym musiał nadstawić głowę, podszedłbym do tej strony i powiedział: tak, myślę, że znali etykietę. Ale nie sądzę, że znali Go tak, jak mieli Go poznać. Częściowo jest to powód, z którym będziemy się tutaj intensywnie spotykać. Wtedy będziesz wiedział.

Nie wiesz teraz. Jeszcze nie doświadczyłeś. Kim jestem, jaki jestem i co zamierzam... Ale ty to zrobisz.

Dlatego raczej skłaniałbym się ku tej stronie. Ale to jedno z pytań do nieba. Dobra.

Tak czy inaczej, uczeni przez lata szaleli na tym punkcie. Twierdząc, że były to dwie różne księżki. Była księga Jahwe i księga Elohim.

Elohim jest Bogiem. W pewnym momencie ktoś podszedł do nich nożyczkami, rozciął je i ponownie skleił. I ta teoria całkiem dobrze rządziła studiami nad Starym Testamentem przez ostatnie 150 lat.

I nadal jest w pobliżu. Jeśli nie wierzysz, że Bóg to natchnął, trudno znaleźć lepszą odpowiedź niż ta. Dobra.

Numer trzy. Co Bóg zamierza objawić na temat swojej natury i charakteru zgodnie z rozdziałem 6, werselem 1? W porządku? Moc Boga. Dzięki mojej potężnej ręce On ich wypuści.

Dzięki mojej potężnej ręce wypędzi ich z tego kraju. Zanim to się wszystko skończy, odkryjecie coś na temat mocy JESTEM. W porządku? Czego z wersetów 2 i 3 dowiedzą się o charakterze Boga? Mhm.

Co mówi werset 3? Co zrobiłem? Pojawiłem się. Zrozumiecie, że On jest Bogiem objawiającym. Kto dotrzymuje swoich obietnic.

Abraham, Izaak i Jakub nie żyją już od 300 lat. Obiecałem twoim ojcom. O ziemi. O potomstwie. O byciu błogosławieństwem dla świata. Zobaczysz, że dotrzymam słowa.

Wow. Co On zamierza objawić o sobie w wersetach 4 i 5? Jest Bogiem dotrzymującym przymierza. Dlaczego? Co to mówi? Werset 5. Mam co? Usłyszałem jęki.

Tak. Dotrzymuje przymierza, ponieważ jest troskliwy. To nie jest tylko umowa prawna.

Tak, obiecałem tamtym ludziom i myślę, że i tak muszę tego dotrzymać. Nie chcę, ale muszę. NIE.

Złożyłem obietnicę ich przodkowi. I jak mogę stać z boku, słuchać ich płaczu i jęków i nic z tym nie zrobić? A co z werselem 7? Co On tam objawi o sobie? Zrobię co? Przyjmę was jako swój lud i będę waszym Bogiem. Bóg miłości relacyjnej.

Wy będziecie moim ludem, a ja będę waszym Bogiem, który niczym nic przewija się przez Stary Testament. Oddam Ci siebie. Jestem jaki jestem.

Jestem źródłem wszystkiego, co istnieje, ale oddaję się Tobie. Jest to dla mnie szczególnie wzruszające, ponieważ spędziłem większość mojego życia, rozmyślając nad Izajaszem i tym, jak dobry jest Bóg. Ale to zdanie jest charakterystyczne dla Izajasza, Świętego, absolutnie transcendentnego, zupełnie innego, niepodobnego do niczego innego w kosmosie.

Który oddaje się dobrowolnie bardzo niezastężonej grupie ludzi. Jak my. Co za Bóg.

Werselem 8. Co On tam objawia o sobie? Widzieliśmy to tutaj. Dotrzymuje swoich obietnic. On dotrzymuje Swojego przymierza.

On jest wierny. Godna zaufania. Boże, czy posłałeś mnie tutaj, abym czynił zło tym ludziom? Nie, Mojżeszu.

Ale teraz, z powodu tej znacznie trudniejszej sytuacji, zobaczysz we mnie pewne rzeczy, o których inaczej byś się nie dowiedział. Czy to w porządku, Mojżeszu? Co się więc stanie? Werselem 9. Mojżesz oznajmił to Izraelitom, a oni powiedzieli: „Dzięki Bogu”. Nie słuchali go.

O, oni słuchali kilka tygodni temu, kiedy Mojżesz i Aaron pojawili się z laską, która zamienia się w węża, i ręką, która staje się trędowata i staje się czysta. O tak, uważali, że to fajne. Ale teraz nie.

Nie, to będzie bolało. Jesteśmy zniechęceni. Zostały podzielone.

Nie damy Bogu szansy. I Bóg to rozumie. Zatem Pan powiedział do Mojżesza: idź.

Powiedz faraonowi, królowi Egiptu, aby wypuścił Izraelitów ze swego kraju. I Mojżesz odpowiedział: Tak, proszę pana. Jeśli Izraelici nie będą mnie słuchać, dlaczego faraon miałby mnie słuchać? Szczególnie Boże, pamiętaj, nie mogę mówić.

Nieczyste usta. Tak, Rut wskazuje, że to, co Mojżesz mówi dosłownie w wersecie 12, oznacza, że mówię nieobrzezanymi wargami. I znowu komentatorzy są na całej mapie, co dokładnie ma na myśli.

Czytam tutaj NIV i jest napisane: drżące usta. Ale uwaga Ruth jest słuszna. Nieobrzezany, nieczysty.

Czy Mojżesz rozumie pewne rzeczy dotyczące swojego charakteru i natury, którymi należy się zająć? Myślę, że to bardzo prawdopodobne. Aha, aha. Nie, masz całkowitą rację.

Dosłowne tłumaczenie hebrajskie oznacza nieobrzezane usta. Czy mamy tu jakieś inne tłumaczenia? Jakie są inne wizualizacje tego? Niewykwalifikowana mowa. Ktoś jeszcze? Niezdarny mówca.

Tak więc, jak mówię, komentatorzy zmagają się z dokładnie tym, co to oznacza. Myślę jednak, że idei nieczystości z pewnością należy poświęcić wiele uwagi. Tak, myślę, że to bardzo możliwe.

Martwi mnie tylko to, że nie ma miejsca, gdzie można by się tym zająć. U Izajasza węgiel dotyka jego warg i są one czyste. Tutaj tego nie masz.

I to jest jeden z czynników komplikujących. To jest możliwe. Możliwy.

Możliwy. Ale znowu, myślę, że będziemy musieli poczekać do nieba, aby uzyskać odpowiedź na ten temat. Tak? Tak? Pytanie brzmi, czy skoro Mojżesz kształcił się na syna faraona, czy nie moglibyśmy oczekiwać, że będzie dość wytwornym mówcą? I myślę, że odpowiedź brzmi: tak.

Myślę, że podobnie jak w rozdziale 4, który widzieliśmy ostatnim razem, on po prostu szuka wymówek. OK, chcę dalej naciskać. Nasz czas właśnie dobiegł końca.

Teraz dochodzimy do tej genealogii. Pan rozmawiał z Mojżeszem i Aaronem o Izraelitach i faraonie, królu Egiptu. Rozkazał im wyprowadzić Izraelitów z Egiptu.

Wiemy to. A potem pojawia się ta lista. W szczególności lista rozpoczynająca się w wersecie 19 skupia się na Lewim.

Amram poślubił siostrę swego ojca, Jochebed. Jest to jeden z powodów, dla których, jak sądzę, znali to imię przed rozdziałem 6, werselem 3. Ponieważ Jo jest krótką formą słowa Jahwe, imię jego matki oznacza, że Jahwe jest chwalebny.

Zastanawiamy się więc, co się dzieje, zwłaszcza gdy jest to umieszczone pomiędzy wersełami 10, 11 i 12 oraz wersełami 28, 29, 30. Pan rozmawiał z Mojżeszem w Egipcie. Powiedział mu: Ja jestem Pan; powiedz faraonowi, królowi Egiptu, wszystko, co ci powiem.

Mojżesz powiedział do Pana, skoro mówię nieobrzezаныmi wargami, dlaczego faraon miałby mnie słuchać? Właśnie to mieliśmy. Więc co ta genealogia robi między tą dwójką? Dla nas, studentów seminarium, jest to inclusio, koperta. I mamy dwa stwierdzenia, które są zasadniczo takie same.

To nie jest dokładnie to samo i zapytam cię o to w przyszłym tygodniu, ale zasadniczo jest tak samo. A pomiędzy nimi jest ta genealogia.

Jakie są Twoje myśli? Co tam robi genealogia? W porządku, to ustanawia linię kapłaństwa. Dlaczego jest to ważne w tym momencie? Dobrze dobrze. To znowu przypomina kwestię uwielbienia, prawda? Dlaczego Bóg wyprowadza ich z Egiptu? Czcić.

Myślę, że dość znaczący jest fakt, że są oni częścią rodziny, która zostanie wyznaczona do prowadzenia nabożeństwa. Zauważcie więc, co mówi werseł 26. To był Aaron i Mojżesz, do których Pan powiedział, aby wyprowadzić Izraelitów z Egiptu przez ich podział.

To oni rozmawiali z faraonem, królem Egiptu, o wyprowadzeniu Izraelitów z Egiptu. Ten sam Mojżesz i Aaron. Więc tak, myślę, że dokładnie o to chodzi.

Ustalasz. To nie tylko spóźnialscy Johnny. To nie jest ktoś, kogo Bóg narysował z kapelusza.

Potrzebuję kogoś, kto wyciągnie moich ludzi. Nie podoba mi się ten. To wystarczy.

Dokładnie, dokładnie, dokładnie. Bóg jest w pracy. I ci dwaj goście, mimo wszystkich ich trudności.

I to jest dla mnie interesujące. Z tego co wiem, można udowodnić, że się mylę. Zdarzyło mi się to już przynajmniej raz w życiu.

Może nawet dwa razy. Z tego co widzę, o Aaronie nie powiedziano nigdy nic dobrego. Ale on jest wybranym arcykapłanem.

Domyślam się, że Biblia nie mówi o nim nic dobrego, ponieważ chce przedstawić prawdziwego arcykapłana. W całej swej doskonałej czystości. Myślę, że to właśnie się dzieje.

Tak czy inaczej, Biblia mówi, że pomimo tych gości, ich trudności i ich , z pewnego punktu widzenia, niedoskonałości, Bóg wybrał tych ludzi, aby osiągnęli swoje cele. A to mówi mi, że Bóg może się nami posłużyć. Bóg nie umieścił cię tam, gdzie jesteś przez przypadek.

Nie wierzę w determinizm. Nie wierzę, że miliard lat temu Bóg spisał listę i powiedział: Zobaczymy, w poniedziałkowy wieczór 20 lutego 2012 roku o godzinie 8:01 Oswalt będzie w budynku FAS w Wilmore w stanie Kentucky. Nie sądzę.

Nie sądzę. Wierzę jednak, że Bóg w swojej nieskończonej kreatywności i mądrości ma ciebie i mnie, gdzie, jeśli będziemy posłuszni, może nas użyć do osiągnięcia swoich dobrych celów. Nic nie jest dziełem przypadku.

Dlatego nie wierzę w ewolucję. Ponieważ ewolucja mówi, że wszystko, co się dzieje, jest wynikiem przypadku. Tak się składa, że wierzę, że świat istnieje już od długiego, długiego czasu.

Nie sądzę, że powstał 6000 lat temu. Myślę, że nie trzeba w to wierzyć, żeby pozostać wiernym pismom. Ale myślę, że musisz być wierny Pismu Świętemu i mówić, że nic z tego nie jest wynikiem przypadku, że Bóg kieruje każdym krokiem.

I to jest dobra wiadomość. Pomódlmy się. Dziękuję, Ojcze.

Dziękuję, że możesz posługiwać się Mojżeszem i Aaronem. Dziękujemy za Twoją dłoń w naszym życiu na dobre. Dziękuję Ci, Panie, że w trudnych miejscach, gdy wszystko idzie źle, gdy wydaje się, że wymknąłeś się spod kontroli, a mimo to możemy wierzyć Tobie, że masz wszystko pod kontrolą, jesteś wierny i jeśli ci pozwolimy, wykorzystasz każde wydarzenie dla największego dobra.

Chcemy Cię poznać, Panie. Wyznajemy, że chcielibyśmy Cię poznać w przyjemny i łatwy sposób. Ale jeśli będzie to wymagało trudnych sposobów, to tak, chcemy Cię poznać.

W Twoje imię modlimy się. Amen. Dzięki wielkie.

To jest dr John Oswalt i jego nauczanie na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 3, Exodus 5-6.